

Sygn. akt I ACa 830/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Małgorzata Dołęgowska (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)M. K., R. K. w B.

przeciwko E. U.

o zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 12 lipca 2016 r. sygn. akt V GC 32/16

I. zmienia punkt 2 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że oddala żądanie pozwanej;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 483 złote tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka (...)M. K., A.R. K. w B. wniosła o:

1. zakazanie pozwanej E. U. rozpowszechniania, publikacji w przyszłości oraz nakazanie usunięcia ze strony internetowej (...) postu z 15 listopada 2013 r., który napisał użytkownik forum o nazwie „były”: „Radzę adminom zainteresować się sprawą łamania przez odkurzaczowych oszustów ustawy o ochronie danych osobowych. (...)

przetwarza dane osobowe pozyskane przez akwizytorów bez zezwolenia. Sam u nich prze dwa miesiące pracowałem. Jest to złamanie przepisów.”, a także

2. zasądzenie od niej: 500 zł na rzecz (...)we W. oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Podniosła, że pozwana jest administratorem strony internetowej (...). Znajduje się na nim forum, na którym założono temat „oszukani przez firmę sprzedającą odkurzacze (...)” (powódka jest generalnym dystrybutorem urządzeń tej marki). Znajduje się na nim wpis, który jest przedmiotem powództwa. Pozwana nie usunęła go w określonym terminie, zatem nie spełniła obowiązku, jaki na niej ciążył w oparciu o art. 14 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (tj. z 27 czerwca 2016 r. Dz.U. z 2016 r. poz. 1030, dalej: „u.s.u.d.e.”).

Pozwana dopuściła się nadto czynu nieuczciwej konkurencji, który polegał na rozpowszechnianiu nieprawdziwych i wprowadzających w błąd wiadomości zarówno o powódce jak i wspólnikach Spółki, którzy nią zarządzają. Jej odpowiedzialność nie została wyłączona, bowiem mimo otrzymania wiarygodnej informacji o bezprawności wpisu, nie zaprzestała jego udostępniania.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Zażądała też w oparciu o art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tj. z 26 czerwca 2003 r. Dz.U. Nr 153, poz. 1503; dalej: „u.z.n.k.”), aby nakazać powódce publikację oświadczenia, które będzie informować o tym, że wniosła wobec niej bezzasadne powództwo z tytułu nieuczciwej konkurencji, w:

- ogólnopolskim wydaniu(...) w formacie nie mniejszym niż ¼ strony,
- na stronie internetowej (...)oraz profilu społecznościowym powódki na facebooku, wyświetlanej przez jeden rok w sposób ciągły na co najmniej 30 % powierzchni głównej strony.

Wyrokiem z 12 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt 1) oraz nakazał powódce złożenie:

- jednokrotnego oświadczenia opublikowanego w ogólnopolskim wydaniu (...)w formacie nie mniejszym niż ¼ strony oraz
- oświadczenia wyświetlanego przez okres jednego roku na jej profilu społecznościowym na facebooku (wyświetlane w sposób ciągły, zajmujące co najmniej 30% powierzchni głównej strony) i na stronie głównej serwisu internetowego (...), informującego, że wniosła bezzasadne powództwo wobec pozwanej z tytułu nieuczciwej konkurencji (pkt 2).

Oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

Powódka prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży elektrycznych artykułów użytku domowego (KRS). Od 2009 r. była generalnym dystrybutorem urządzeń P. na terenie Polski (zaświadczenie). Pozwana prowadziła działalność gospodarczą (obecnie zawieszoną), która polegała na zarządzaniu stronami internetowymi ((...)). Jest również administratorem strony (...). (odpowiedź na pozew). W dniu 15 listopada 2013 r. użytkownik o nazwie „były” umieścił na niej wpis o treści: „Radzę adminom zainteresować się sprawą łamania przez odkurzaczy oszustów ustawy o ochronie danych osobowych. (...) przetwarza dane osobowe pozyskane przez akwizytorów bez zezwolenia. Sam u nich przez dwa miesiące pracowałem. Jest to złamanie przepisów.” (wydruk ze strony internetowej). Pismem z 15 maja 2014 r. powódka wezwała pozwaną, żeby do 25 maja 2014 r. usunęła m.in. powyższą wiadomość (pismo powódki), czego ta ostatnia nie uczyniła.

Sąd zważył, że w powództwie zarzucono dokonanie czynów nieuczciwej konkurencji, które oznaczono w art. 14 ust. 1 u.z.n.k. Brak było jednak podstaw do uznania, że post zawierał wiadomości niezgodne z rzeczywistością, gdyż jego treść nie nadawała się do weryfikacji pod kątem prawdziwości. Wyrażono w nim jedynie opinię użytkownika, że powódka przetwarzała dane osobowe. W poście nie użyto też słów wulgarnych lub obraźliwych.

Nadto nawet gdyby uznać, że można go zweryfikować pod kątem prawdziwości, to nie było podstaw, żeby przypisać zachowaniu pozwanej winę umyślną (art. 14 u.z.n.k.). Celem rozpowszechnienia wpisu nie było bowiem osiągnięcie korzyści, czy wyrządzenie szkody, lecz dbałość o interes społeczny.

Pozwana nie kwalifikowała się też pod odpowiedzialność na podstawie art. 14 u.ś.u.d.e., bowiem wezwanie, jakie skierowała do niej powódka nie stanowiło wiarygodnej wiadomości i nie miało charakteru urzędowego.

Nie bez znaczenia była również okoliczność, że w chwili zamieszczenia postu działalność gospodarcza pozwanej była zawieszona. Strony nie znajdowały się też we wzajemnym stosunku konkurencji.

Wniosek pozwanej oparty o art. 22 ust. 1 u.z.n.k. zasługiwał na uwzględnienie, bowiem powództwo było oczywiście bezzasadne.

Apelację od całości powyższego wyroku złożyła powódka, która zarzuciła:

I. w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 1, naruszenie:

1) art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że post nie nosi znamion czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na rozpowszechnianiu nieprawdziwych i wprowadzających w błąd wiadomości;

2) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie zawnioskowanego w pozwie dowodu z przesłuchania strony powodowej na okoliczność nieprawdziwości informacji rozpowszechnianych na forum internetowym;

3) art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę zabranego materiału dowodowego i uznanie, że wypowiedź użytkownika „były” nie miała na celu wyrządzenie szkody powódce;

4) art. 233 k.p.c., polegające na błędnej ocenie materiału dowodowego i przyjęciu, że informacja pochodząca od powódki nie stanowiła wiarygodnej wiadomości o przetrzymywaniu przez pozwaną bezprawnych danych na forum,

II. w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 2:

1) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, że powództwo było oczywiście bezzasadne podczas gdy zasługiwało na uwzględnienie w całości, nadto podane przez Sąd okoliczności nie świadczyły o „oczywistej” bezzasadności powództwa;

2) naruszenie art. 22 u.z.n.k., polegające na jego błędnej wykładni, tj. przyjęciu że jedyną przesłanką odpowiedzialności jest „oczywista bezzasadność”, pomijając wymóg wykazania zagrożenia lub naruszenia interesu pozwanej oczywiście bezzasadnym powództwem, które nie miało miejsca w sprawie,

3) naruszeniu art. 22 u.z.n.k. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na nakazaniu opublikowania przez powódkę oświadczenia w treści i formie rażąco nieproporcjonalnej do okoliczności sprawy, w tym do naruszenia interesu pozwanej, wyrządzonej jej szkody oraz zakresu żądania pozwu;

4) naruszenie art. 130 k.p.c. w zw. 204 k.p.c. w zw. z art. 22 u.z.n.k., polegające na nadaniu dalszego biegu powództwu wzajemnemu określone w pkt 5 odpowiedzi na pozew, pomimo tego, że nie uiszczono od niego należnej opłaty, a tym samym nie powinno ono wywołać żadnych skutków jakie ustawa wiąże z jego wniesieniem.

W związku z powyższym wniosła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, oddalenie wniosku pozwanej opartego o art. 22 u.z.n.k. i zasądzenie od niej kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja była częściowo zasadna.

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia pierwszoinstancyjne, bowiem zostały one oparte o wiarygodną ocenę materiału dowodowego oraz bezsporne twierdzenia stron. Również powódka nie zdołała ich podważyć, gdyż zgłoszone przez nią zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. okazały się bezprzedmiotowe (o czym niżej; zarzut I.2. i I.3.), lub odnosiły się w istocie do błędnej wykładni przepisów prawa materialnego (zarzut I.1. – art. 3 ust. 1 i art. 14 ust. 1 u.z.n.k.; zarzut I.4. – art. 14 u.ś.u.d.e.).

Sąd Apelacyjny dokonał oceny tych ostatnich w oparciu o podstawę faktyczną, jaką strona określiła w powództwie (art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Składały się na nią okoliczności literalnie wymienione w pozwie oraz elementy hipotez norm prawnych, które przywołała na poparcie swego roszczenia (art. 3, art. 14, art. 18 u.z.n.k. oraz art. 14 u.ś.u.d.e., pozew k. 3 – 7 patrz: wyrok SN z 25 czerwca 2015 r. V CSK 528/14). Tak skonstruowane stanowisko procesowe pozwoliło ocenić jej żądanie w przyznaniu u.z.n.k.

Powyższa ustawa co do zasady nie odwracała materialnego oraz formalnego ciężaru dowodowego. Świadczyła o tym wykładnia normy prawnej z art. 18a u.z.n.k., która jedynie w niektórych sytuacjach przewidywała odstępstwo od ogólnej reguły wyrażonej w art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. Nakładała ona na pozwanego obowiązek udowodnienia, że przytoczone w niej twierdzenia przeciwnika procesowego nie są prawdziwe. Wyjątek ten nie rozciągał się jednak na okoliczności, które stanowiły hipotezę roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie a zatem, jak już wskazano, opartych o art. 14 ust. 1 u.z.n.k. i art. 3 u.z.n.k. w zw. z art. 18 u.z.n.k.

Zgodnie z treścią tego pierwszego przepisu czynem nieuczciwej konkurencji jest rozpowszechnianie nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości o innym przedsiębiorcy albo przedsiębiorstwie, w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody.

W sprawie zaktualizowały się niektóre z przesłanek tej normy prawnej. Pozwana m.in. spełniła kryteria przedsiębiorcy, jakie wymieniono w art. 2 u.z.n.k., bowiem uczestniczyła w działalności gospodarczej poprzez zarobkowe prowadzenie spornej strony internetowej (w sposób zorganizowany i ciągły; patrz: M. Sieradzka, M. Zdyb. Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz. Wolters Kluwer 2016, ust. 16 art. 2; LEX; dalej: „Komentarz LEX”). Potwierdzeniem tego był fakt, że jej aktywność ekonomiczna miała charakter samodzielny i ciągły (prowadzona co najmniej od 2006 r., bezsporne), a nadto przynosiła przychód (uzasadnienie Sądu Apelacyjnego w sprawie I ACa 1083/15 k. 222, 227). Nie nosiła też cech przypadkowości, skoro, jak wynikało z zasad doświadczenia życiowego, E. U. podejmowała szereg zorganizowanych czynności faktycznych i prawnych, które umożliwiały prawidłowe funkcjonowanie jej portalu internetowego przez 10 lat.

Trzeba podkreślić, że status przedsiębiorcy, jaki jej przysługiwał w znaczeniu u.z.n.k., nie zależał od treści wpisów, które znajdowały się w rejestrze (...). Z tych względów, wbrew temu na co powołał się Sąd Okręgowy, irrelevantne było, że zaczęła rozpowszechniać dane objęte powództwem dopiero po tym, gdy formalnie zawieszono jej działalność gospodarczą. Fakt, jaki wskazano w zdaniu poprzednim, jawił się przy tym jako wykazany, skoro pozwana umożliwiła przechowywanie spornych informacji w zasobach systemu teleinformatycznego i zapewniła do nich powszechny dostęp.

Powyższa okoliczność nie świadczyła jednak o tym, że działała ona w celu wyrządzenia szkody powódce. Żeby wykazać wymienioną przesłankę, musiałaby udowodnić, że pozwana miała świadomość nieprawdziwego, bądź wprowadzającego w błąd charakteru wiadomości, którą rozpowszechniła (art. 14 ust. 1 in fine u.z.n.k.; patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 maja 2015 r. I ACa 1458/14; Komentarz LEX, ust. 36 art. 14). Nie podołała temu obowiązkowi, bowiem na poparcie swojego twierdzenia zgłosiła wyłącznie dokument z przedsądowego pisma doręzonego jej przeciwnikowi procesowemu. Wprawdzie powołała się w nim, że wiadomość autorstwa użytkownika „były” m.in. nie odpowiadała prawdzie co do określeń: „odkurzaczowi oszuści”, „przetwarzanie danych osobowych

pozyskanych przez akwizytorów bez zezwolenia”, „działanie niezgodne z prawem” (k. 11 - 20), niemniej także w przeszłości domagała się (w oparciu o powództwo) usunięcia ze spornego portalu wpisów, w których wypowiedziano się na temat jej bezprawnych czynów wobec klientów. Żądanie to oddalono, bowiem okazało się, że użyte w postach pojęcie „oszust”, było uzasadnione w świetle nieodpowiednich zachowań, jakie przejawiała ona w stosunku do konsumentów (niezaprzeczone twierdzenie pozwanej - odpowiedź na pozew k. 103; znana z urzędu treść wyroku i uzasadnienia Sądu Apelacyjnego w sprawie I ACa 102/13). Z tych przyczyn, wbrew temu co wskazano w apelacji, wiarygodne okazało się stanowisko pozwanej, że nie zaufała kolejnemu oświadczeniu, w jakim zakwestionowano prawdziwość wpisów, które odnosiły się do nierzetelności działalności gospodarczej powódki.

Ta nie wykazała również, że sporna wiadomość była nieprawdziwa, lub wprowadzała w błąd. Wprawdzie na poparcie tego stanowiska złożyła pismo przedsądowe, które skierowała do pozwanej, niemniej także w tym przypadku jego moc dowodowa była znikoma. Sama bowiem wytworzyła ten dokument, a przy tym miała interes, aby nadać mu korzystną dla siebie treść. Nie złożyła też innego materiału procesowego, który potwierdziłby powyższą okoliczność, bowiem choć, jak słusznie wskazała, pominięto jej żądanie o przysłuchanie strony, to jednak nie zgłosiła ponownie tego wniosku w postępowaniu odwoławczym. Sąd Apelacyjny nie miał natomiast podstaw, żeby podejmować czynności zaniechane przez stronę, która była zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

W sprawie nie zaktualizowały się tym samym wszystkie konieczne elementy hipotezy art. 14 ust. 1 u.z.n.k.

Sąd Apelacyjny zbadał zatem istnienie przesłanek z art. 3 ust. 1 u.z.n.k., bowiem stanowiły one nie tylko komplementarny element zachowań bezprawnych, które stypizowano w dalszej części u.z.n.k. (w tym art. 14 ust. 1), lecz miały także samodzielny charakter normatywny. Oznacza to, że ich spełnienie skutkowałoby powstaniem odrębnego czynu nieuczciwej konkurencji (patrz: wyrok SN z 9 czerwca 2009 r. II CSK 44/09). Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 u.z.n.k. jest nim działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta.

Powódka nie wykazała pierwszej z przetoczonych przesłanek. O bezprawności zachowania jej przeciwnika procesowego nie świadczył w szczególności sam fakt, że mimo uprzedniego wezwania, nie usunął on wiadomości, która miała dla strony niekorzystny wydźwięk. Zaniechanie to, wbrew temu na co powołała się w apelacji, nie było też sprzeczne z art. 14 ust. 1 u.s.u.d.e. Znaczenie tego przepisu ogranicza się bowiem wyłącznie do określenia przesłanek, których spełnienie zwalnia osobę świadczącą usługi drogą elektroniczną z odpowiedzialności, jaką może ponieść w związku z udostępnieniem przechowywanych przez nią informacji (patrz: wyrok SN z 18 stycznia 2013 r. IV CSK 270/12). Nie nakłada on natomiast obowiązków na podmioty prawa cywilnego, a tym samym nie zawiera nakazów, których złamanie mogłoby skutkować bezprawnością.

Sąd zważył nadto, że pozwana nie dopuściła się naruszenia dobrych obyczajów, to jest norm moralnych i zwyczajowych, które mają zastosowanie m.in. w obrocie gospodarczym (art. 3 ust. 1 u.z.n.k.; patrz: wyrok SN z 18 lutego 2016 r. II CSK 282/15). Wprawdzie uchybiłaby im, gdyby miała świadomość, że rozpowszechnia nieprawdziwe lub wprowadzające w błąd informacje o powódce, niemniej, jak wskazano, faktu tego nie udowodniono.

Skoro zatem nie zostały spełnione wszystkie łączne elementy hipotezy art. 3 ust. 1 u.z.n.k., to również ta norma nie miała zastosowania w niniejszej sprawie.

Sąd zważył na marginesie, że judykatura, jako przesłankę art. 3 ust. 1 u.z.n.k. wymienia również okoliczność pozostawiania stron w stosunku konkurencji (wynika to z brzmienia art. 1 u.z.n.k., celu ustawy oraz typizacji czynów niedozwolonych określanych jako „czyny nieuczciwej konkurencji; patrz: wyrok SN z 25 listopada 2008 r. II CSK 343/08). Tymczasem nie zachodził on między powódką a pozwaną, które bezspornie działały na różnych rynkach i oferowały na nich odmienne usługi (pозwana: działalność internetowa; powódka: m.in. sprzedaż artykułów użytku domowego KRS k. 26; co do pojęcia konkurencji i konkurentów patrz: Komentarz LEX, ust. I.5. i II.8. art. 1).

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt II sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Apelacja zasługiwała natomiast na uwzględnienie w zakresie, w którym skarżono w niej rozstrzygnięcie wydane na podstawie art. 22 ust. 1 u.z.n.k. Strona słusznie podniosła, że do zaktualizowania się dyspozycji powyższego przepisu konieczne było wniesienie powództwa, którego bezzasadność była oczywista. Jak prawidłowo wskazuje doktryna, przesłanka ta zachodzi, gdy już pierwsza ocena żądania inicjującego spór wskazuje na to, że nie będzie ono uwzględnione (Komentarz LEX, ust. 5 art. 22). Przytoczona sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, bowiem zbadanie zasadności powództwa wymagało w niej pogłębionej analizy szeregu zagadnień faktycznych i prawnych (np. kwestii: przebiegu wcześniejszych spraw sądowych między stronami, ich wpływu na zastosowanie art. 3 i art. 14 u.z.n.k., charakteru normy z art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e.). Tym samym ocena, że każdy przeciętny prawnik zorientowałby się co do niesłuszności żądania powódki natychmiast po zapoznaniu się z jego treścią, była nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny zważył też na marginesie, że pismo w jakim pozwana zgłosiła swoje roszczenie nie było dotknięte uchybieniami procesowymi. Wbrew temu, na co wskazano w środku odwoławczym, powyższe uprawnienie nie powinno być dochodzone w oparciu o powództwo wzajemne, lecz w formie żądania, które mogło być realizowane również w toku postępowania zainicjowanego przez powódkę (art. 22 ust. 1 u.z.n.k.). Do skorzystania z tego prawa nie było zatem konieczne, żeby pozwana spełniła wymogi inne niż te, które przewidziano dla zwykłego pisma procesowego.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c. i stosownie do wyniku sporu obciążył nimi pozwaną, która przegrała sprawę w połowie. Powinna zwrócić 50% wartości: opłaty od apelacji (78 zł, dowód uiszczenia k. 196) oraz wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika (405 zł; § 8 pkt 2 w zw. z zw. z § 20 w zw. § 10 ust. 1 pkt 2).

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt III sentencji na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

(...)